

# Moje spojrzenie na 100-letnią historię poznańskiej uniwersyteckiej Katedry i Kliniki Otolaryngologicznej

## My look at the 100-year history of the University Otolaryngologic Clinic in Poznan

Andrzej Obrebowski<sup>1</sup>

Poznań

**Streszczenie:** Autor z perspektywy przeszło 50-letniej pracy w zakresie uniwersyteckiej otolaryngologii dzieli się refleksjami nad 100-letnią historią Kliniki Otolaryngologicznej w Poznaniu. Wspomina kolejnych kierowników Kliniki i niektóre związane z nimi, czasami zabawne zdarzenia. Wskazuje na współczesne osiągnięcia w zakresie badań naukowych, diagnostyki i leczenia operacyjnego. Podkreśla włączenie Kliniki do realizacji programu światowego szkolenia „live surgery”.

**Abstract:** From the perspective of over 50 years of work, the author shares his reflections on the 100 year history of the Otolaryngological Clinic in Poznań. He mentions of successively heads and some of the sometimes amusing events associated with them. It indicates modern achievements in the fields of scientific research, diagnostics and surgical treatment. It emphasizes the inclusion of the Clinic in the implementation of the “live surgery” global training program.

**Słowa kluczowe:** 100-lecie Kliniki Otolaryngologicznej w Poznaniu, kierownicy Kliniki Otolaryngologicznej w Poznaniu, nowoczesna laryngologia.

**Keywords:** centenary of the Otolaryngologic Clinic in Poznan, heads of the Otolaryngologic Clinic in Poznan, modern laryngology

26 listopada 2021 r. uroczystie odsłonięto w holu Kliniki Otolaryngologicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu tablicę upamiętniającą jej 100-letnią historię. Od kilkudziesięciu lat w holu tym mosiężne tablice przypominają kolejnych kierowników tej zasłużonej dla polskiej nauki instytucji. Zainicjował prof. dr Aleksander Zakrzewski fundując tablice poświęcone swoim poprzednikom: prof. dr Antoniemu Stanisławowi Juraszowi i prof. dr Alfredowi Laskiewiczowi. Oczywiście uwieczniona została postać prof. dr Aleksandra Zakrzewskiego i jego następcy prof. dr Zygmunta Szmeji.

---

<sup>1</sup> Z Katedry i Kliniki Foniatrii i Audiologii Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, kierownik: dr hab. med. Michał Karlik.

W tym panteonie poznańskiej uniwersyteckiej laryngologii znalazła się także tablica poświęcona dr. Krzysztofowi Trzcińskiemu, absolwentowi wydziału lekarskiego UP, który rozpoczął specjalizację w Klinice, ale całe życie oddał muzyce zapisując się pod pseudonimem Komeda złotymi zgłoskami w polskiej kulturze muzycznej.

Po uzyskaniu w 1961 r. dyplomu na Wydziale Lekarskim przeszedłem w 1966 r. z Zakładu Anatomii Opisowej i Topograficznej, kierowanego przez prof. dr Józefa Kończakowskiego, do Kliniki Otolaryngologicznej na etat asystenta. Na piątym roku studiów należałem do Studenckiego Koła Naukowego przy Klinice wraz z koleżanką kol. Krysią Ruczyńską, przyszłym pediatrą, Władkiem Manikowskim – przyszłym profesorem ortopedii i kierownikiem Kliniki Chirurgii Ręki, Romkiem Zimnym – przyszłym profesorem anatomii w Akademii Wychowania Fizycznego i Andrzejem Kuczkowskim – przyszłym wieloletnim ordynatorem oddziału laryngologicznego w Lesznie.

Całe moje aktywne zawodowo i naukowo życie ściśle związane było z tą Kliniką, a od 1981 r. z Katedrą i Kliniką Foniatrii i Audiologii, która wyodrębniła się z Laryngologii. Od kilkudziesięciu lat obie jednostki akademickie w zasadzie ściśle ze sobą współpracują i tworzą jedną „rodzinę” laryngologiczną w szerokim pojęciu. Ten przeszło 50-letni związek często wzbudza nostalgiczne wspomnienia. „Gdy wieczorem marzę sam to w mej wyobraźni stają widma dawnych lat szczęścia i przyjaźni”, ale też refleksje „Ubi sunt qui ante nos in mundo fuere?”.

Inicjatorem uniwersyteckiej otolaryngologii w Poznaniu był prof. dr Antoni Stanisław Jurasz, były kierownik Kliniki Otolaryngologicznej Uniwersytetu im Jana Kazimierza we Lwowie. W latach 1872-1908 pracował on na Uniwersytecie w Heidelbergu i w 1876 r. po habilitacji z zakresu medycyny wewnętrznej rozpoczął wykłady z laryngologii zakładając „ambulatoryjną” klinikę chorób gardła, nosa i krtani, którą kierował przez 30 lat. Profesor Jurasz uważany jest za współtwórcę światowej laryngologii.

W 2006 r. brałem udział w 23. zjeździe niemieckiego Towarzystwa Foniatorów i Pedoaudiologów w Heidelbergu. Wspólnie z doc. Bożeną Woźnicą i dr. Waldemarem Wojnowskim bezskutecznie poszukiwaliśmy jakiejś tablicy jemu poświęconej. Organizatorka zjazdu, prof. U. Pröschels, też o Juraszu niewiele wiedziała.

Prof. dr Antoni Stanisław Jurasz zorganizował w 1921 r. Ambulatorium Chorób Usznych i Gardlanych w Poznaniu przy ul. Podgórznej, w Szpitalu Miejskim im. Józefa Strusia.

W 1983 r. wracaliśmy z 32. Krajowego Zjazdu Otolaryngologów Polskich w Łodzi i prof. Zakrzewski poprosił kierownicę, dr. Andrzeja Kuczkowskiego, aby zjechał na cmentarz w podpleszewskiej miejscowości Kowalew. Tam znaleźliśmy grób doc. dra Leona Mieczkowskiego. Profesor Zakrzewski znał historię jego życia. Był uczniem prof. dra Jan Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu. W 1912 r. w szpitalu Sióstr Elżbietanek w Poznaniu wykonał laryngektomię z powodu raka krtani, a w 1922 r. habilitował się u prof. dr Antoniego Stanisława Jurasza.

Następcą prof. Jurasza został prof. dr Alfred Laskiewicz. W 1927 r. zorganizował on Klinikę w dawnej masztalarni zamku cesarskiego przy ul. Fredry 7. Profesor Laskiewicz stworzył przedwojenną szkołę poznańskiej laryngologii. Po wojnie byli asystenci

Kliniki zajmowali kierownicze stanowiska w wielu klinikach: prof. dr Jarosław Iwaszkiewicz w Gdańsku, prof. dr Aleksander Radziwiński w Łodzi, prof. dr Jan Małecki w Bydgoszczy, doc. dr Roman Rafiński objął laryngologię dziecięcą w I Klinice Chorób Dzieci w Poznaniu, dr med. Piotr Okulicz-Kozaryn – oddział laryngologiczny w Szpitalu Miejskim im. Franciszka Raszeji w Poznaniu.

Profesor Laskiewicz miał szerokie kontakty naukowe, a Klinika poznańska wyróżniała się wysokim poziomem wśród innych ośrodków akademickich. Wyposażona była w nowoczesną jak na owe czasy aparaturę. W Muzeum naszego Uniwersytetu znajduje się z tego okresu polilaryngoskop, pozwalający na jednoczesną lusterkową obserwację wnętrza krtani kilku osobom, oraz mechaniczny stroboskop z motorkiem elektrycznym, pozwalający na analizowanie ruchów fonacyjnych głóśni<sup>2</sup>. W czasie II wojny światowej prof. Laskiewicz poprzez Bliski Wschód dostał się do Londynu, gdzie pozostawał aż do śmierci. W bogatym zbiorze bibliotecznym przekazanym Klinice znajdowałem egzemplarze „Lekarza Polskiego na Wschodzie”, redagowane przez profesora Laskiewicza. Pamiętam jeden z ciekawszych artykułów, poświęcony transfuzji krwi, autorstwa dr med. Felicjana Sławoj-Składkowskiego, generała i ostatniego premiera przedwojennego rządu.

We wrześniu 1939 r. ówczesny adiunkt Kliniki dr med. Aleksander Zakrzewski na polecenie dziekana Wydziału Lekarskiego prof. dr Stefana Dąbrowskiego zorganizował ewakuację wyposażenia aparaturowego Kliniki przy pomocy pielęgniarza Teodora Czerwińskiego.

Wspominam pana Teodora z wielkim szacunkiem. Był szefem bloku operacyjnego jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku. W czasie wspólnych dyżurów opowiadał, że ewakuacja odbywała się na kilku wozach konnych. Udało się dojechać w okolice Kutna, po czym władze okupacyjne poleciły powrócić do Poznania. Instrumentarium udało się skutecznie przechować w pomieszczeniach Zakładu Medycyny Sądowej.

W czasie wojny ówczesny dr med. Jarosław Iwaszkiewicz wykładał otolaryngologię na Polskim Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Edynburgu, który kontynuował tradycje Uniwersytetu Poznańskiego. Jak wspomina prof. dr Edmund Chróścielewski, w czasie okupacji niemieckiej dr med. Aleksander Zakrzewski prowadził wraz z profesorami Antonim Dobrzańskim i Janem Szmurłą zajęcia z kliniki chorób ucha, nosa, gardła i krtani w Warszawie na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich, który w tym czasie był kontynuatorem Uniwersytetu Poznańskiego<sup>3</sup>.

Prof. Zakrzewski powrócił do Poznania w lutym 1945 r. i od prof. dr Stefana Różyckiego, komisarza do spraw szkolnictwa wyższego w Poznaniu, otrzymał polecenie zorganizowania Kliniki Otolaryngologicznej. Mieściła się ona w kamienicy przy ul. Matejki 60, gdzie miała 50 łóżek. W 1950 r. przeniesiono ją do pomieszczeń

---

<sup>2</sup> A. Obrębowski, P. Świdziński, A. Pruszewicz, W. Świdziński, Metody badania czynności fonacyjnej krtani w Kinice Otolaryngologicznej Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1022-1939. „Otolaryngologia Polska” 2007, s. 719-723.

<sup>3</sup> E. Chróścielewski, Powstanie, struktura organizacyjna i ocena nauczania medycyny na terenie okupowanej Polski. [w:] Polskie studia medyczne i farmaceutyczne w okresie drugiej wojny światowej. Red. J. Hasik, E. Chróścielewski, B. Wolnikowa. Poznań, 1977, s. 18-23.

dawnego szpitala Sióstr Diakonisek przy ul. Przybyszewskiego 49, opuszczonego przez wojskowy szpital radziecki<sup>4</sup>. Prof. Zakrzewski został dyrektorem tego szpitala klinicznego.

Prof. dr Aleksander Zakrzewski miał klasyczną postawę profesorską, już z daleka sprawiał wrażenie osobistości wybitnej. Przywiązywał wielką wagę do wykładów dla studentów medycyny i stomatologii. Nie pisany obowiązkim był udział wszystkich asystentów w pierwszym wykładzie. Oczywiście specjalizujący się przychodzili na każdy wykład Profesora. Na dwie godziny przed wykładem sekretarka wyłączała wszystkie wizyty tłumacząc, że Profesor przygotowuje się do wykładu. Przez kilka lat byłem asystentem wykładowym Profesora, przejmując tę funkcję od ówczesnej dr med. Aleksander Kruk-Zagajewskiej. Zadaniem takiego asystenta było przygotowanie chorych do demonstracji w pierwszej części wykładu. Należało w sposób zwięzły i skrótowy opracować informacje o każdym pacjencie.

Egzamin z laryngologii składał się z części praktycznej, którą zazwyczaj egzekwował doc. dr Zygmunt Szmeja. Na część teoretyczną u Profesora przeważnie oczekiwało się kilka godzin pod sekretariatem, ponieważ Profesor pytał dopiero po zakończeniu przewidzianych na ten dzień operacji. Czasami było to nawet późne popołudnie. Prof. dr Stefan Flieger – kierownik Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej pisał z okazji 80-lecia Wydziału Lekarskiego:

A jak nie wspominać szczególnej postaci młodego wówczas docenta, a pamiętnego ze znakomitej później współpracy, światowej sławy laryngologa – Aleksandra „Wielkiego” profesora Zakrzewskiego. Miał zwyczaj egzaminowania późno wieczorem. Zdawałem o północy<sup>5</sup>.

Pamiętam, że Profesor operował kilku prominentnych członków ówczesnych władz, którzy konsultowani przez europejskie autorytety, kierowani byli na leczenie operacyjne do Poznania. Zastępcą Profesora była Jego Małżonka doc. dr Aleksandra Durska-Zakrzewska. Spokojna, chętnie służyła radą i pomocą. Miała powodzenie u pacjentów z kręgów duchowieństwa. Oddziałami kierowali ówcześni docenci: Zygmunt Szmeja i Ludwik Szlęzak. Znakomici operatorzy i wspaniali nauczyciele.

Przez parę lat praktykowano w Klinice zwyczaj wspólnego drugiego śniadania przy herbacie lub kawie w sali bibliotecznej lub w utworzonym na terenie szpitala małym barku. Te przeważnie półgodzinne spotkania bardzo integrowały zespół kliniczny. Zazwyczaj brylował na nich dr med. Wiesław Tylczyński znakomicie opowiadając kawały.

Prof. dr Ludwik Szlęzak z czasem objął ordynaturę oddziału laryngologicznego w Szpitalu Miejskim im. F. Raszeji, którym przez wiele lat kierował dr med. Piotr Oku-

---

<sup>4</sup> A. Obrębowski, Profesor Aleksander Zakrzewski (1909-1985). [w:] Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu w latach 1950-2019. Red. M. Musielak. Poznań, 2019, s. 575.

<sup>5</sup> S. Flieger, Przed półwieczem, jak dzisiaj. [w:] Księga Pamiątkowa w 80-lecie Uniwersyteckiego Wydziału Lekarskiego w Poznaniu. Red. R.K. Meissner. Poznań, 2001, s. 420-427.

licz-Kozaryn z zespołu profesora Laskiewicza. Stworzył tam prężny ośrodek współpracujący z Kliniką.

W tym czasie w Klinice pracowali wspaniali asystenci i adiunkci, którzy imponowali swoją wiedzą diagnostyczną i techniką operacyjną. Dr med. Andrzej Soboczyński z czasem przeszedł do II Kliniki Chorób Dzieci i po habilitacji został kierownikiem Kliniki Laryngologii Dziecięcej. Opowiadano, że miał on pod swoją opieką kolegę Krzysztofa Trzcińskiego, któremu zwracał uwagę, aby mniej zajmował się „gajgami” (z niemieckiego, *die Geige* – skrzypce), a wprawiał się w operacjach usuwania trzeciego migdałka, bo to zapewni mu przyszłą egzystencję.

Dr med. Janusz Korytowski miał wspaniałą przeszłość pracując w Zakładzie Anatomii Opisowej i Topograficznej, kierowanej przez prof. dr Stefana Różyckiego. Wspomina o nim prof. Różycki w przedmowie do pierwszego wydania swojego *Kompendium anatomii człowieka* z 1948 r., a w drugim wydaniu z 1950 r. dziękuje: „PP Marii i Januszowi Korytowskiemu, absolwentom medycyny za ostateczną korektę całego maszynopisu”<sup>6</sup>. Dr Korytowski był wspaniałym „anatomicznym” operatorem i perfekcyjnym nauczycielem. Z czasem został ordynatorem oddziału laryngologicznego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Poznaniu, prowadząc doskonały oddział kliniczny. Wspomnę jeszcze o dr med. Edmundzie Białku, który rozpoczął pracę w Klinice po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej. Opowiadano, że w czasie jednej z pierwszych operacji, do której asystował, Profesor w pewnym momencie wyciągnął rękę w kierunku instrumentariuszki i nie odrywając wzroku od pola operacyjnego krótko powiedział „Alexander”. Dr Białek w pierwszej chwili wręcz osłupiał i przypuszczając, że Profesor proponuje mu koleżeńskie spoufalenie się, odpowiedział wyciągając niepewnie własną prawicę: „Eda jestem”. Oczywiście Profesor odpowiednio go ofuknął, a instrumentariuszka pękając ze śmiechu podała właściwe kleszcze do usuwania fragmentów kostnych wprowadzone przez prof. Alexandra. Pamiętam, że dr E. Białek odpowiadał w Klinice za wykonywanie błędnikowej próby kalorycznej. W pamięci mojej zapisali się jeszcze inni świetni specjaliści i doskonali nauczyciele, doktorzy medycyny: Janina Fojudzka, Krystyna Kowalska-Kulesza, Anna Rogaczewska-Nowak, Irena Krzyżagórska, Irena Ożana, Eulalia Tymczyk, Tadeusz Drobiński, Marian Zieliński, Józef Bukowy, Marceli Koprowiak, Ryszard Skórnicki, Jan Skonieczny i Michał Muszyński.

Sekretariatem Kliniki kierowała p. Kazimiera Lubomska, która wyřęcała Profesora w pracy „papierkowej”. Pomagała jej pani Janina Nijkówna.

Blokiem operacyjnym przez wiele lat kierował pielęgniarz pan Hieronim Niewiadowski, a po nim pielęgniarki dyplomowane Bożena Szubińska i Jolanta Skibińska. Państwo Niewiadowscy mieszkali na terenie szpitala dzięki czemu pan Hieronim mógł o każdej porze uruchomić w razie potrzeby salę operacyjną.

W latach 70. ubiegłego wieku Profesorostwo Zakrzewscy mieszkali na terenie szpitala na parterze budynku zajmowanego obecnie przez Dyрекję. Wydarzeniem

---

<sup>6</sup> S. Różycki, *Anatomia człowieka – compendium*. Wyd. 3. Warszawa, 1952.

towarzyskim w Klinice były zawsze imieniny obojga Profesorostwa, 12 grudnia w dniu św. Aleksandra. W pierwszych latach mojej pracy w Klinice wszyscy asystenci zapraszani byli w godzinach popołudniowych do mieszkania Profesorostwa na imienną kawę i lampkę wina. Były także wykładane papierosy, ale nikt nie odważył się zapalić, wiedząc jak wielkim wrogiem niktynizmu byli Czcigodni Solenizanci.

W 1968 r. przyjechał do Polski po raz pierwszy po wojnie prof. Laskiewicz. Profesor Zakrzewski z dumą i satysfakcją pokazywał mu Klinikę z rozbudowanymi pracowniami i wyposażoną w nowoczesną aparaturę. Miałem zaszczyt uściskać z szacunkiem dłoń prof. Laskiewicza, który w familiarnej poznańskiej tradycji był dla uczniów prof. Zakrzewskiego – dziadkiem.

W czasach profesora Zakrzewskiego Klinika posiadała własne laboratorium analityczne i bakteriologiczne, pracownię rentgenowską, w której perfekcyjnie wykonywano zdjęcia kości skroniowej w projekcji Schüllera i Stenversa. Doc. dr Henryk Sowiński nie tylko habilitował się z zakresu laryngologii, ale zdobył też specjalizację z patomorfologii. Z czasem został ordynatorem oddziału laryngologicznego w Szpitalu Kolejowym w Puszczykówku.

Gdy rozwijać się zaczęła anestezjologia z powszechnie stosowanym znieczuleniem ogólnym, z inicjatywy Profesora Zakrzewskiego dwóch kolegów laryngologów: Stanisław Woźniak i Roman Szulc, mistrzowsko opanowali tę drugą specjalizację. Z czasem Roman Szulc przeszedł całkowicie do anestezjologii, zostając po habilitacji następcą prof. dra Witolda Jurczyka – twórcy nowoczesnej anestezjologii poznańskiej, na stanowisku dyrektora Instytutu Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademii Medycznej.

Klinika posiadała własną bogatą bibliotekę, która pozwalała na doraźne korzystanie z fachowej literatury często w sytuacjach pilnych diagnostycznie czy też terapeutycznie.

W sali do ćwiczeń dla studentów z odpowiednio przygotowanymi stanowiskami do badań, na ścianie frontowej do dziś widnieje maksyma: „Praesente aegroto taceant colloquia, effugiat risus dum omnia dominat morbus”. Studenci ostatniego roku przez 2 tygodnie zajęć przyswajali tę jedną z podstawowych zasad etyki lekarskiej. Uważam, że upowszechnianie aforyzmów po łacinie, w historycznym języku medycyny, jest bardziej skuteczne w przyswajaniu refleksji o etosie naszego zawodu, aniżeli wygłaszanie prelekcji z tego zakresu.

Niestety konieczność powiększania liczby łóżek i kolejne reorganizacje struktury szpitala zlikwidowały te udogodnienia. Zrezygnowano także z pomieszczeń socjalnych, jakie posiadał każdy oddział w postaci oszklonych werand przeznaczonych dla pacjentów dla spożywania posiłków jak i pewnej rekreacji.

W suterenie zlokalizowana była tzw. komora ciszy, odpowiednio wytłumione pomieszczenie, w którym pan Czesław Książkiewicz wykonywał badania audiometryczne, jak też pomiary kąta ostrości słyszenia kierunkowego oryginalną aparaturą wg Zakrzewskiego. Jego żona, pani Jadwiga Książkiewiczowa, prowadziła rejestrację pacjentów w Poradni Przyklinicznej. Była niezastąpiona przy wyszukiwaniu i gromadzeniu historii chorób dla dokumentacji opracowywanego problemu klinicznego.

W suterenie znajdowało się też pomieszczenie zaadoptowane dla badań audiometrią grupową z ławkami i słuchawkami. Z czasem w gabinecie tym miała swoje lokum mgr Jadwiga Tyczyńska, psycholog kliniczny, która wykonywała tam badania węchu i smaku. Przez kilka lat towarzyszył jej mgr fizyki Franciszek Brych, który konserwował aparaturę audiometryczną i realizował niektóre pomysły racjonalizatorskie.

Z inicjatywy prof. Zakrzewskiego raz w tygodniu odbywał się tzw. „kominek” radiologiczny. Do Kliniki przychodził prof. dr Janusz Grądzki, kierownik Zakładu Neuroradiologii, lub jego asystent dr med. Janusz Konkiewicz, aby w obecności wszystkich asystentów skonsultować w niektórych przypadkach badania radiologiczne przede wszystkim kości skroniowej. Wszyscy uczyliśmy się odczytywać i właściwie interpretować złożoną anatomię tych okolic.

Profesor Zakrzewski był inicjatorem zorganizowania oddziału foniatrycznego. W 1965 r. na Krajowym Zjeździe Polskich Otolaryngologów we Wrocławiu ówczesny dr med. Antoni Pruszewicz przedstawił wyniki badań nad wpływem hałasu przemysłowego na niektóre parametry akustyczne mowy. Uczestniczący w tym Zjeździe profesorowie Eva i Karel Sedlačkové, uczniowie prof. dr Miloslava Seemana twórcy europejskiej foniatrii i założyciela kliniki foniatrycznej na Uniwersytecie Karola w Pradze, z wielkim zainteresowaniem wysłuchali tego referatu i zasugerowali Profesorowi Zakrzewskiemu utworzenie klinicznej foniatrii<sup>7</sup>. Decyzją Rektora AM w 1968 r. powstała Pracownia Foniatryczna, a w 1982 r. po rozwiązaniu Instytutu Chorób Układu Nerwowego i Narządów Zmysłów, Klinika Foniatrii i Audiologii, którą kierował prof. dr Antoni Pruszewicz (habilitował się w 1970 r.). W 2000 r. Klinika otrzymała status Katedry<sup>8</sup>.

W 1972 r. Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich wydał „Otolaryngologię kliniczną” pod redakcją prof. Aleksandra Zakrzewskiego. Ten nowoczesny podręcznik obejmował wszystkie działy otolaryngologii.

Następcą prof. Zakrzewskiego był prof. dr hab. Zygmunt Szymeja, który kierował Kliniką w latach 1979-2000. Posiadał on szczególną umiejętność kierowania zespołem ludzi o różnych temperamentach i różnych, często wyolbrzymionych ambicjach. W zespole Kliniki Otolaryngologicznej i współpracującej Kliniki Foniatrii i Audiologii było w pewnym okresie pięciu profesorów (Zygmunt Szymeja, Antoni Pruszewicz, Aleksandra Kruk-Zagajewska, Bronisław Kulczyński, Andrzej Obrębowski) i trzech docentów (Witold Szyfter, Wojciech Golusiński, Jerzy Wójtowicz). Stanowiliśmy zgrany zespół, wzajemnie szanujący się i harmonijnie współpracujący. Budziliśmy zazdrość w wielu klinikach. Na zjazdach reprezentowaliśmy zawsze jednomyślne stanowisko z wcześniej uzgodnionymi planami szefa<sup>9</sup>.

---

<sup>7</sup> A. Obrębowski, A. Pruszewicz, On Polish phoniatrics long term relations with the Department of Phoniatrics of Charles University in Prague. „Novinky ve foniatrii” 2002, s. 32-33.

<sup>8</sup> A. Obrębowski, Historia Kliniki Foniatrii i Audiologii przy Katedrze Chorób Ucha, Nosa Gardła i Krtani. [w:] Zarys historii otolaryngologii polskiej 1879-1995. Red. B. Latkowski. Łódź, 1996, s. 167-171.

<sup>9</sup> A. Obrębowski, W. Szyfter, Śp. Prof. dr hab. Zygmunt Szymeja – nauczyciel, szef, przyjaciel. „Biuletyn Wielkopolskiej Izby Lekarskiej” 2021, kwiecień, s. 27.

W pewnym okresie ośrodek poznański był w jakimś sensie centrum laryngologii polskiej: konsultantami krajowymi byli profesorowie: Witold Szyfter – do spraw otolaryngologii, Andrzej Obrębowski – foniatria i audiologia, Michał Grzegorowski – laryngologia dziecięca, a prof. Zygmunt Szymeja – redaktorem naczelnym „Otolaryngologii Polskiej”.

Profesor Szymeja zaktywizował kontakty zagraniczne przede wszystkim z kliniką otolaryngologiczną Uniwersytetu im. Marcina Lutra w Halle. Kierownik tej Kliniki, prof. dr Harry Jakobi, urodzony w Łodzi, był absolwentem poznańskiego Wydziału Lekarskiego. Należał do wybitnych otolaryngologów niemieckich<sup>10</sup>. Oficjalnie poznańska AM miała współpracę z Uniwersytetem w Halle. Odpowiedzialnym pełnomocnikiem Rektora był prof. Jan Hasik, po nim prof. Wojciech Cichy. Prof. dr Wojciech Cichy konsekwentnie realizował zasady tej współpracy i aktywnie organizował wspólne sympozja Poznań-Halle. Prof. Jakobi organizował co dwa lata Cochea Symposion, w czasie których spotykaliśmy się ze znakomitymi wykładowcami z całego świata. Klinika w Halle była ośrodkiem wiodącym w zakresie badań zmysłu powonienia. Doc. dr R. Fikentscher wraz z dr B. Roseburgiem wydali w 1977 r. doskonałą monografię „Klinische Olfaktologie und Gustologie”. Cytowali w niej prace wychodzące z naszej Kliniki. Spotykaliśmy się także na sympozjach olfaktologicznych, organizowanych również przez następcę prof. Jakobiego prof. dr Hans-Peter Löbego. Pamiętam, że raz spaliśmy z prof. Szymeją w domu gościnnym Uniwersytetu w Halle przy czym poinformowano nas, że mamy pokój, w którym nocował Nikita Chruszczow. Być może wypite przed spaniem piwo obroniło nas przed spotkaniem z jego duchem. Mamy wspólne publikacje z kolegami z Halle dotyczące zmysłu powonienia.

Po transformacji ustrojowej doc. R. Fikentscher przeszedł do polityki i chyba przestał interesować się dotychczasową tematyką.

Profesor Szymeja jako jeden z pierwszych w Polsce wprowadził do laryngologii laserochirurgię. Był wzorem stałego doskonalenia wiedzy medycznej. Co roku wyjeżdżał najczęściej do Würzburga, Hannoveru, Tübingen lub Halle na kilka tygodni, brał aktywny udział w wielu zjazdach, był zapraszany do dyskusji panelowych. Nowości wprowadzał w Klinice. Z jego inicjatywy tytuły doktora honoris causa otrzymali profesorowie Ernst Lehnhardt z Hannoveru i Hans-Petr Zenner z Tübingen. Prof. Szymeja nawiązał kontakt z Instytutem Genetyki Człowieka PAN w Poznaniu. Włączył do zespołu klinicznego prof. dr Krzysztofa Szyftera, genetyka, w celu wspólnych prac nad kancerogenezą krtaniową. Skierował zainteresowania otologiczne prof. dr Witolda Szyftera na techniki wszczepów ślimakowych w operacyjnym leczeniu głuchot. Pod patronatem prof. Szymeji w 1999 r. habilitował się dr med. Wojciech Golusiński, który po paru latach przeszedł do Wielkopolskiego Centrum Onkologii, gdzie zorganizował Klinikę Chirurgii Głowy i Szyi i Onkologii Laryngologicznej. Dr med. Bogdan Rydzewski po habilitacji przejął po profesorze Szlezaku ordynaturę oddziału laryngologicznego w Szpitalu Miejskim im. F. Raszeji.

---

<sup>10</sup> Z. Szymeja, A. Obrębowski, A. Pruszcwicz, Harry Oswald Jakobi ur. 24.12 1916 zm. 03. 02. 2004 w naszej pamięci. Wspomnienie pośmiertne. „Otolaryngologia Polska” 2005, s. 319-321.



Z Kliniką związani byli ówcześni ordynatorzy oddziałów laryngologicznych regionu wielkopolsko-lubuskiego: Zdzisław Pędziwiatr w Pile, Andrzej Kuczkowski w Lesznie, Edmund Zdanowicz i Witold Dutkiewicz w Zielonej Górze, Jerzy Golusiński i Ludwik Zieliński w Koninie, Michał Pabiszczak i Jan Garstka w Ostrowie Wielkopolskim, Jerzy Czarnowski, Jan Gąsiołek i Anna Trocka w Gnieźnie, Karol Konopacki i Jerzy Monasterski w Kaliszu, Kajetan Pakowski w Kępnie, Marek Grekowicz w Krotoszynie. Koledzy Pakowski i Grekowicz wyszli z kliniki łódzkiej kierowanej przez prof. dr A. Radziwińskiego. Dr med. Zdzisław Pędziwiatr zorganizował dwukrotnie ogólnopolskie sympozja rynologiczne.

Prof. Zygmunt Szmaja był człowiekiem renesansu, obdarzony niezwykłym poczuciem humoru, świetnie opowiadający kawały, zakochany w „Trylogii” Sienkiewicza, znający chyba wszystkie żurawiejki kawaleryjskie.

Kolejnym kierownikiem Kliniki został prof. dr hab. Witold Szyfter, który kierował Kliniką w latach 2000-2019. Został wyszkolony w znakomitych klinikach europejskich, przede wszystkim w Bordeaux, w słynnej szkole laryngologicznej Georga i Michaela Portmannów. Klinika zawdzięcza Jemu w pierwszym rzędzie generalny remont wszystkich oddziałów. Powstał nowoczesny blok operacyjny odpowiadający standardom światowym. Dzięki przychylności prof. Szyftera generalny remont objął także Klinikę Foniatrii i Audiologii. Kontynuowana była współpraca z Instytutem Genetyki Człowieka. Prof. Szyfter rozwinął operacyjne leczenie głuchot metodą wszczepów ślimakowych wypracowując audiologiczne wskazania do ich stosowania i zapewniając fachową opiekę rehabilitacyjną<sup>11</sup>. W tym celu zorganizował Ośrodek Rehabilitacji Laryngologicznej, którego utworzenie sponsorował częściowo prof. dr Ernst Lehnhardt z Hannoveru. Klinika stała się drugim po Warszawie wiodącym ośrodkiem w zakresie implantów ślimakowych. Przy Klinice powstała Pracownia Badań Przesiewowych Słuchu Noworodków, która prowadzi centralny rejestr w tym zakresie.

W chirurgii onkologicznej Profesor Szyfter zainicjował operacje rekonstrukcyjne po radykalnym usunięciu guzów nowotworowych w obszarze głowy i szyi z zastosowaniem wolnych płatów.

Dzięki osiągnięciom Kliniki w chirurgicznym leczeniu nowotworów złośliwych gruczołów ślinowych stała się ona krajowym centrum leczenia tych guzów z prowadzeniem ich ogólnopolskiego rejestru.

Przedwcześnie zmarły dr hab. med. Tomasz Kopec wprowadził do praktyki klinicznej unikalną sialoendoskopię.

Dzięki aktywności naukowej prof. Szyftera Klinika włączona została do światowego programu edukacyjnego w zakresie otolaryngologii organizując sesję chirurgii live przy współudziale Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego kierowanego przez prof. dr Jana Węglarza. Dużym osiągnięciem dydaktycznym prof. Szyftera była redakcja unikalnego w piśmiennictwie

---

<sup>11</sup> A. Pruszewicz, W. Szyfter, A. Obrębowski, A. Sekula, B. Woźnica, M. Karlik, Własne doświadczenia w diagnostyce i kwalifikowaniu kandydatów do wszczepów ślimakowych. „Nowa Medycyna” 2000, z. 99, s. 19-20.

światowym podręcznika „Nowotwory w otolaryngologii” (Termedia 2012). Zespół kliniczny opracował pod redakcją Profesora jeszcze dwa podręczniki: „Laryngologię” (2016) i „Otologię” (2020), wydane także przez Termedia. Z Jego inicjatywy powstało Polskie Towarzystwo Chirurgii Podstawy Czaszki, redagował „Postępy w chirurgii podstawy czaszki”.

Moja wieloletnia współpraca z profesorem Witoldem Szyfterem zawsze przebiegała harmonijnie. Pamiętam tylko jeden zgrzyt, kiedy w 2010 r. ukazał się Album „90 lat studiów lekarskich w Poznaniu: ludzie – czas – miejsca”, o którym napisałem pozytywną opinię. Reakcja Profesora była emocjonalnie negatywna z pretensją, że nie zwróciłem uwagi na ograniczone informacje dotyczące Kliniki. Moje tłumaczenie, że uwarunkowane to było skromnością dostarczonego redakcji materiału fotograficznego niewiele zmieniło. Ale incydent dość szybko został zapomniany.

Na jednym z ogólnopolskich sympozjów audiologiczno-otologicznych, w 2013 r., Profesor Szyfter odznaczony został jako honorowy obywatel Poznania Wielką Pieczęcią m. Poznania.

Po przejściu prof. Witolda Szyftera na emeryturę, w 2018 r. kierownictwo Kliniki objęła prof. dr hab. Małgorzata Wierzbicka, związana z Kliniką od dziecka, ponieważ Jej Rodzice Maria i Jan Skonieczni byli specjalistami w zakresie otolaryngologii i pracowali wiele lat w tej Klinice. Prof. Wierzbicka jest znana w świecie laryngologicznym, czego wyrazem jest wybranie Jej w 2021 r. na przewodniczącą Europejskiego Towarzystwa Laryngologicznego. Także przewodniczy Radzie kierowników klinik otolaryngologicznych. Była Ona organizatorem uroczystych obchodów 100-lecia poznańskiej Katedry i Kliniki Otolaryngologicznej. Klinika ma więc wspaniałe perspektywy dalszego przodowania nie tylko w polskiej otolaryngologii.

## Bibliografia:

- Chróścielewski E., Powstanie, struktura organizacyjna i ocena nauczania medycyny na terenie okupowanej Polski. [w:] Polskie studia medyczne i farmaceutyczne w okresie drugiej wojny światowej. Red. J. Hasik, E. Chróścielewski, B. Wolnikowa. Poznań 1977, s. 18-23.
- Flieger S., Przed półwieczem, jak dzisiaj. [w:] Księga Pamiątkowa w 80-lecie Uniwersyteckiego Wydziału Lekarskiego w Poznaniu. Red. R. K. Meissner. Poznań, 2001, s. 420-427.
- Obreńbowski A., Historia Kliniki Foniatrii i Audiologii przy Katedrze Chorób Ucha, Nosa Gardła i Krtani. [w:] Zarys historii otolaryngologii polskiej 1879-1995. Red. B. Latkowski. Łódź, 1996, s. 167-171.
- Obreńbowski A., Pruszewicz A., On Polish phoniatics long term relations with the Department of Phoniatics of Charles University in Prague. “Novinky ve foniatrii” 2002, s. 32-33.
- Obreńbowski A., Świdziński P., Pruszewicz A., Świdziński W., Metody badania czynności fonacyjnej krtani w Kinice Otolaryngologicznej Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1022-1939. „Otolaryngologia Polska” 2007, s. 719-723.
- Obreńbowski A., Profesor Aleksander Zakrzewski ( 1909-1985). [w:] Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu w latach 1950-2019. Red. M. Musielak. Poznań, 2019, s. 575.

- Obrębowski A., Szyfter W., Śp. Prof. dr hab. Zygmunt Szmeja – nauczyciel, szef, przyjaciel. „Biuletyn Wielkopolskiej Izby Lekarskiej” 2021, kwiecień, s. 27.
- Pruszewicz A., Szyfter W., Obrębowski A., Sekula A., Woźnica B., Karlik M., Własne doświadczenia w diagnostyce i kwalifikowaniu kandydatów do wszczepów ślimakowych. „Nowa Medycyna” 2000, z. 99, s. 19-20.
- Różycki S., Anatomia człowieka – compendium. Wyd. 3, Warszawa 1952.
- Szmeja Z., Obrębowski A., Pruszewicz A., Harry Oswald Jakobi ur. 24.12 1916 zm. 03. 02. 2004 w naszej pamięci. Wspomnienie pośmiertne. „Otolaryngologia Polska” 2005, s. 319-321.